



Zmiana, przeciwności i uświęcenie

Dzieje Ap. 6-9

A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę — Dzieje Ap. 6:7.

Zmiana jest niezaprzeczalnie konieczna w rozwoju charakteru Bożych uczniów. To właśnie nią Bóg posługuje się jako narzędziem do wykonania swojego uświęcającego dzieła. Zmiana relacji, odpowiedzialności, kierunku, motywacji, zachowania i ostatecznie zmiana serca czasami prowadzi Jego wybranych przez przeciwności, ale zawsze do celu, jakim jest uświęcenie.

Wątek zmiany przewija się przez Dzieje Apostolskie w pięknej i potężnej manifestacji oddziaływania Ducha Bożego na mężczyzn i kobiet we wczesnym kościele by czynili Jego dobrą wolę.

Zmiana w strukturze (Dzieje Ap. 6:1-6)

Ruch wczesnochrześcijański, w miarę wzrostu, doświadczał dramatycznych zmian, którym niejednokrotnie towarzyszyły przeciwności. Prestroga Gamaliela dotycząca postawy rady żydowskiej wobec naśladowców Chrystusa (zalecająca, aby zaniechać prześladowań) stanowiła być może kluczowy moment otwierający możliwość duchowego wzrostu dla wczesnego Kościoła.

Szesty rozdział Dziejów Apostolskich dokumentuje wpływ, jaki rozwój wczesnego Kościoła miał na strukturę społeczną tego ruchu. Gwałtowna zmiana spowodowała, że zaniedbano niesienia pomocy greckim wdowom. Wprowadzono zmianę zarówno w nauczaniu, jak i w sposobie usługiwania, co stanowi dla nas niesamowity przykład. Aby zaplanować tę zmianę, apostołowie zachowali przejrzystość, przeprowadzili dyskusję i włączyli wszystkich zainteresowanych, uważając jednocześnie, aby nie umniejszyć żadnych ich duchowych potrzeb.

Po uzgodnieniu cała grupa przedstawiła tę sprawę Bogu w modlitwie i dopiero wtedy upoważniła nowo wybranych diakonów do wykonania pracy.

Zmiana w przeciwnikach (Dzieje Ap. 6:7-15)

W tym fragmencie w niewielu słowach wyrażono wiele treści. Trudno znaleźć potężniejsze działanie niż to, które zmienia duchowe systemy przekonań (utrwalone

nastawienie) swoich najbardziej zagorzałych wrogów. Św. Łukasz wskazuje nie tyle na liczbę nowych wyznawców każdego dnia, ile na fakt nawrócenia wrogów jako bardziej interesujący miernik oddziaływania tego ruchu: „znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę” (Dzieje Ap.6:7). Nawracali się tylko ci kapłani, którzy byli gotowi podporządkować się woli Boga, zamiast podążać za swoją tradycją. Inni, wskutek zatwardziałości serc, pozostawali więźniami niezachwianego przekonania o duchowej słuszności oraz błęd.

Szczepan był jednym z siedmiu diakonów, którzy zostali wybrani, by zatroszczyć się o materialne potrzeby braci. Nie zaprzestał on jednak, z powodu tej służby, głoszenia swej wiary poprzez nauczanie.

Wiara Szczepana była katalizatorem jego życia. Jego głęboka wiara, w połączeniu z wolą, prowadziła go przez przeciwności do uświęcenia. Był on całkowicie poświęcony Bogu przez Chrystusa i oddany głoszeniu Ewangelii. Dziś nadal podziwiamy jego przykład pobożności.

Szczepan był obdarzony wielką miarą ducha świętego, który dał mu siłę do działania w jedności serca i umysłu. „A Szczepan, pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dzieje Ap.6:8). Działania Szczepana przyciągnęły uwagę dwóch skrajnych grup ludzi: tych, którzy byli nim zainteresowani i tych, którzy go prześladowali. Siła argumentów Szczepana wzmogła zapał jego wrogów, ponieważ prawda, którą wygłosił, przeciwstawiała się ich przesłaniu z taką mocą, z jaką światło przeciwstawia się ciemności.

Przeciwnicy Szczepana uważali go za zagrożenie i wkrótce po tym, jak ich połączone dążenia przyjęły kształt konkretnych działań, dało się zauważyć pewien schemat. Kiedy nie mogli przeciwstawić się jego mądrości i duchowi (Dzieje Ap. 6:10), powrócił ten sam rodzaj fałszywego oskarżenia, jaki zastosowano przeciwko jego Panu, Jezusowi Chrystusowi (Mar. 14:57-58), tym razem wymierzony przeciwko niemu (Dzieje Ap. 6:11-13).

Oskarżyciele zarówno w sprawie Jezusa, jaki Szczepana składali fałszywe zeznania. Każdy z fałszywych oskarżycieli twierdził, że Jezus i Szczepan użyli słów, które sprzeciwiały się Bogu, prawu Mojżesza i świątyni.

Przeciwności i uświęcenie (Dzieje Ap. 7:1-60)

Kiedy Jezus został przyprowadzony przed swoich oskarżycieli, mógł ich uciszyć. Jezus jednak rozumiał pro-



roctwa, że jego czas nadszedł. Izajasz prorokował, że Jezus miał być prowadzony jak cichy baranek na rzeź (Izaj. 53:7). Wiedział, że Bóg zaplanował dla niego złożenie ofiary okupu.

Podobnie jak Jezus, Szczepan również został przyprowadzony przed oblicze arcykapłana. Szczepan postanowił jednak przeciwstawić się swoim oskarżycielom, opowiadając, jak ich ojcowie odrzucili wiernych proroków i posłańców Boga.

„Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwicie się duchowi świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjscie Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami, wy, którzy otrzymaliście zakon, jak wam go dali aniołowie, a nie przestrzegaliście go” (Dzieje Ap. 7:51-53). Dlaczego więc Szczepan stawiał czoła oskarżeniom, podczas gdy Jezus tego nie uczynił? Jezus wiedział, że ma umrzeć, składając okup. Być może Szczepan uważał, że jego służba dopiero się zaczyna i że jego przyszłością jest wypełnienie wielkiej misji.

Samotny głos prawdy Szczepana przeszył serca jego oskarżycieli. Pokazał on swoim wrogom, że obrali ten sam zły sposób myślenia, co ich ojcowie. Chociaż słowa Szczepana były prawdziwe, dla jego oskarżycieli było to zbyt wiele, aby mogli to przyjąć. Zabili Szczepana w takim samym pośpiechu do wykonania wyroku, jak ich ojcowie zabijali wiernych proroków i posłańców Bożych. Niektórym braciom we wczesnym Kościele mogło się wydawać, że cały wysiłek poszedł na marne. Być może jednak słowa Szczepana wywarły pozytywny wpływ na kilku z tych, którzy to obserwowali.

Zmiana duchowego nastawienia (Dzieje Ap. 8:1-3)

Niechęć do zmiany napędzała działania zabójców Szczepana. Szczepan wytknął im, że przedkładali oni wartości materialne nad ważniejsze wartości duchowe, których pragnął Bóg. Na przykład, czcili miejsce, w którym znajdowała się świątynia, w którym, jak sądzili, można znaleźć Boga. Szczepan starał się pokazać im wartość duchowego sposobu myślenia, wpuszczania Boga do swoich serc, aby był z nimi, dokądkolwiek pójdą. On sam był przykładem tego duchowego sposobu myślenia.

Na pierwszy rzut oka wydawało się, że zabójstwo Szczepana zahamowało wzrost wczesnego Kościoła. „W owym czasie rozpoczęło się wielkie prześladowanie zboru w Jerozolimie” (Dzieje Ap. 8:1).

Szczególnie jeden człowiek, Saul z Tarsu, który popierał zabójstwo Szczepana, uczynił swoją misją chodzenie od domu do domu, aby odnajdywać, aresztować i uwięzić

chrześcijan. Jednak dzięki Bożemu działaniu prześladowanie Saula przyczyniło się do rozprzestrzenienia Ewangelii. Rozproszeni po całej Judei i Samarii wierzący szybko rozpowszechnili przesłanie Ewangelii, a z każdym prześladowaniem coraz więcej ludzi dołączało do Kościoła.

Zmiana motywacji (Dzieje Ap. 8:4-25)

Gdy uczniowie się rozproszyli, niektórzy z nich udali się do Samarii, poza obręb kultury żydowskiej. Tutaj przekonali się, że ich poselstwo zostało przyjęte z radością. Filip Ewangelista odniósł wielki sukces, głosząc Ewangelię w Samarii. Być może pomogła mu w tym wcześniejsza pionierska praca wykonana przez Pana Jezusa z kobietą przy studni i w pobliskim mieście samarytańskim.

Piotr i Jan zostali wysłani, aby pomóc Filipowi w jego owocnych wysiłkach. Jakże pokrzepiające musiało być dla nich to, że poczuli się mile widziani w Samarii! Ten sukces był z pewnością błogostawieństwem, które zwiększyło ich gorliwość w pracy ewangelicznej.

Podczas głoszenia w Samarii, nawrócili człowieka o imieniu Szymon (czarnoksiężnik), który zajmował się sztukami magicznymi. Czynienie cudów przez Filipa przyciągnęło uwagę Szymona, który zobaczył, że duch święty był udzielany wierzącym przez nałożenie rąk apostoła.

Szymon również pragnął tej mocy i próbował ją kupić. Św. Piotr rozpoznał złego ducha Szymona, stanowczo go skarcił i nakłonił do skruchy. Św. Piotr przyjął Szymona do służby ewangelicznej.

Eunuch Etiopczyk (Dzieje Ap. 8:26-40)

W przeciwieństwie do Szymona, Etiopczyk został przyprowadzony do Ewangelii z właściwym, pokornym duchem. Nie mamy przywileju poznać jego imienia, ale otrzymujemy znaczący wgląd w jego charakter. Był on urzędnikiem dworskim w służbie królowej Etiopii. Nadzorował wszystkie jej skarby, najwyraźniej był bardzo zaufaną osobą, która wracała po nabożeństwie do Etiopii z Jerozolimy.

Co ciekawe, podobnie jak w historii Szymona Czarnoksiężnika, także w tym przypadku chodzi o pieniądze. Jednak, chociaż eunuch etiopski miał prawdopodobnie dostęp do znacznie większej ilości pieniędzy niż Szymon, to w swojej dociekliwej rozmowie z Filipem pokazał, że pieniądze nic dla niego nie znaczą. Filip zauważył, że ten człowiek miał serce pokornego sługi. Był on szczerym, pilnym sługą, który szukał prawdy i postępował zgodnie z nią, gdy Bóg, przez Filipa, mu ją pokazał.



Zmiana serca Saula (Dzieje Ap. 9:1-41)

W służbie ewangelii zdarzają się przypadki, z którymi tylko nasz Pan Jezus Chrystus może sobie poradzić. Czasami życie i postawa danej osoby są tak skomplikowane, złożone i wykraczające poza ludzkie zrozumienie, że tylko boska interwencja może spowodować konieczną zmianę. Tak było w przypadku Saula z Tarsu, tego samego Saula, który zgodził się na zabójstwo Szczepana.

Saul był szanowanym faryzeuszem, doskonale wykształconym w Zakonie. Był pełen gorliwości i zaangażowany w prześladowanie Kościoła – ale w tej kwestii całkowicie się mylił. Nawrócenie Saula jest dla nas piękną lekcją. Jeśli kiedykolwiek będzie nam się wydawać, że wiemy, iż nawet Bóg nie jest w stanie kogoś zmienić, nie musimy szukać innego przykładu niż tego człowieka, którego „włócznia” zniszczenia została zamieniona

na „sierp” Bożej prawdy (Izaj. 2:4).

Inną lekcją, jaką możemy wyciągnąć z przykładu Saula, jest to, że możliwe jest, abyśmy byli całkowicie zwiedzeni we własnym sercu i umyśle. Choć może się to wydawać niewyobrażalne dla każdego rozsądnego człowieka, podobnie jak w przypadku Saula, możliwe jest pozostawanie w służbie i sympatii dla wadliwego systemu wierzeń. Lekarstwem jest zmiana dokonana ręką Jezusa Chrystusa, a ta zmiana może pociągać za sobą przeciwności. Jeżeli jednak podążamy za przykładem Jezusa, jego czułe kierownictwo zawsze będzie prowadzić do naszego uświęcenia. Przemiana Saula z Tarsu w Apostoła Pawła pokazuje, że nawet najbardziej uparte umysły mogą zostać zmienione. Tak jak w przypadku Saula, jest nadzieja dla każdego, kto składa swoje życie w ofierze Jezusowi.

Ledwinka Joseph (USA)